

Sygn. akt II KO 47/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)  
SSN Rafał Malarski  
SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **R. K.**

na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 6 lutego 2012r. w sprawie o odmowie wszczęcia śledztwa po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2012 r., wniosku Sądu Rejonowego w P. w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 a contrario k.p.k.

### **p o s t a n a w i a**

**wniosku nie uwzględnić**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania jest zażalenie R. K. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w związku z jego zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień przez sędziego orzekającego w Sądzie Rejonowym właściwym do rozpoznania zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasady. W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziego sądu właściwego do rozpoznania

zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów danego sądu. Bezsprzecznie z reguły tak będzie, jednakże trzeba też mieć na względzie realia konkretnej sprawy. W tym wypadku to, że stawiany sędziemu zarzut ma charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie, czyni przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów. W tym kontekście trzeba mieć na uwadze także treść złożonego zawiadomienia o przestępstwie. Daje ono podstawę do stwierdzenia, że nie można akceptować i traktować jako poważnego zarzutu sprowadzającego się do prezentowania stanowiska, że każde orzeczenie, które jest niekorzystne z jakichś względów, dla którejś ze stron, zostało wydane w wyniku przekroczenia przez sędziego uprawnień o charakterze przestępczym. Taka metoda, często stosowana przez strony, nie powinna w konsekwencji prowadzić do odstąpienia od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Dlatego też w realiach tej sprawy nie ma podstaw do jej przekazania innemu sądowi równorzędnemu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.